

ZYCIE OLSZTYŃSKIE

Nr 143

B

CZWARTEK, 17 CZERWCA 1954 ROKU

CENA 20 gr

Z winy 16 państw — uczestników w agresji przeciw Korei obrady w sprawie koreańskiej zostały zawieszone

Dalszy przebieg konferencji genewskiej

GENEWA (PAP). — Na posiedzeniu 15 bm., na którym omawiano sprawę koreańską, przemawiali min. spraw zagr. KRLED Nam Ir, który przedstawił nowe propozycje (propozycje te podajemy na str. 2), min. spraw zagr. ZSRR — W. M. Molotow, który zgłosił projekt „Deklaracji w sprawie Korei” oraz min. spraw zagr. Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-lai. (Przemówienia podajemy na str. 2).

Następnie delegacje 16 krajów, tj. St. Zjednoczonych i 15 państw, których siły zbrojne brały udział w agresywnej wojnie w Korei, ogłosiły komunikat (tekst komunikatu podajemy poniżej), w którym stwierdzają, że „dalsze omawianie problemu koreańskiego przez konferencję genewską nie dałoby pozytywnych wyników” i wyrażają żądanie, aby kwestia koreańska została rozwiązana pod auspicjami ONZ.

W toku obrad przedstawiciele państw, które uczestniczyły w wojnie agresywnej w Korei, zaproponowali przerwanie obrad na 30 minut, by zająć stanowisko wobec zgłoszonych propozycji KRLED i delegacji ZSRR.

Po przerwie zabierali głos podsekretarz stanu USA Bedell Smith, re-

prezentanci Australii, Filipin, Belgii i Syjamu, którzy wypowiedzieli się przeciwko przedstawionym propozycjom. W szczególności podsekretarz stanu USA Bedell Smith wystąpił przeciwko rozpatrzeniu proponowanej przez delegację radziecką deklaracji w sprawie Korei, ponieważ deklaracja ta jest dla niego „niespodzianką”.

Komunikat 16 państw

Z kolei delegat Syjamu Wan odczytał tekst komunikatu 16 państw, które uczestniczyły w agresywnej wojnie w Korei pod flagą ONZ.

Komunikat wyraża żądanie, aby kwestia koreańska została rozwiązana pod auspicjami ONZ, chociaż wiadomo powszechnie, że organizacja ta firmowała agresję przeciwko Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej i była jedną ze stron walczących w Korei.

Komunikat 16 państw wysuwa pod adresem Koreańskiej Republiki Lu-

dowo-Demokratycznej, Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego oszczerzy zarzut, iż udarmowały one wysiłki zmierzające do zjednoczenia Korei.

Autorzy komunikatu stwierdzają, że delegacje 16 państw doszły do wniosku, iż „dalsze omawianie problemu koreańskiego przez konferencję genewską nie dałoby pozytywnych wyników”. Podkreślają oni także, że poinformują ONZ o przebiegu obrad konferencji genewskiej.

Oświadczenie min. Molotowa

Następnie zabrał ponownie głos min. Molotow.

Jak widać — oświadczył radziecki minister spraw zagranicznych — kończymy naszą konferencję w sprawie Korei. Z inicjatywą zakończenia konferencji występuje 16 państw, które prowadziły trzydniową wojnę w Korei. Przez kilka tygodni konferencja genewska rozpatrywała problem zjednoczenia narodowego Korei. Jest to najważniejsza sprawa i w czasie omawiania jej delegacja Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej zgłosiła znane propozycje. Również z innej strony przedstawiono propozycje w tej kwestii. Także w dniu dzisiejszym zgłoszono nowe propozycje w sprawie koreańskiej.

Delegacja radziecka konstatuje, że nie przyjęto naszych propozycji, chociaż szukaliśmy punktów zbieżnych w poglądach na zagadnienie koreańskie.

Sprawa polega na tym — mówił dalej min. Molotow — że 16 delegacji, które ogłosiły dziś swój komunikat, nie było w stanie przeciwstawić własnych propozycji — propozycji delegacji radzieckiej i innych delegacji. Co więcej, wnioski wysunięte poprzednio przez przedstawicieli poszczególnych państw zachodnich, zos-

tały obecnie wycofane. Musimy fakt ten stwierdzić.

Sens dzisiejszej wymiany poglądów — powiedział min. Molotow — jest całkowicie jasny. W czym tkwi istota stanowiska zajętego dziś przez delegację 16 państw? Chodziło im o to, by rozszerzyć reżim południowo-koreański na Koreę północną. Ale to się nie udaje. Wobec tego nie chcą one żadnego porozumienia. Chciano narzucić Korei północnej reżim reżim lissymowski, a gdy nie dopięto tego celu — przedstawiciele 16 państw stwierdzają, że porozumienie nie jest im potrzebne. Oto dlaczego nie mogliśmy osiągnąć porozumienia.

W dniu dzisiejszym — oświadczył dalej minister Molotow — rozpatrywaliśmy problem utrwalenia pokojowych warunków w Korei. Propozycje Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej zmierzały właśnie do tego, by zapewnić Korei pokojowy rozwój. Jednakże przedstawiciel Korei południowej oraz jego protektorzy odrzucili te propozycje.

Stwierdzam — powiedział radziecki minister spraw zagranicznych — że nie zbadano należycie naszych propozycji. Wątpię nawet, czy wszyscy delegaci przeczytali je.

Następnie min. Molotow podkreślił, że komunikat ogłoszony przez 16

państw, nie wyjaśnia kwestii, których rozwiązanie mogłoby się przyczynić do uregulowania zagadnienia koreańskiego. Zawiera on natomiast niedorzeczne twierdzenia, wymierzające przeciwko Koreańskiej Republice Ludowej - Demokratycznej, Chińskiej Republice Ludowej i Zw. Radzieckiemu. Niechaj fakt ten obciąża sumienie autorów komunikatu 16 państw. Jeśli chodzi o Zw. Radziecki — oświadczył minister Molotow — to stał on i stoi nadal po stronie demokratycznych sił narodu koreańskiego, dążących do utworzenia zjednoczonego, niezależnego i demokratycznego państwa koreańskiego. Zw. Radziecki

Propozycja min. Czu En-lai'a

Następnie zabrał głos min. spraw zagr. Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-lai. Podkreślił on, że nie zgadza się z pozycją 16 państw, proponujących zakończenie konferencji w sprawie Korei. Delegacja Chińskiej Republiki Ludowej — stwierdza mowa — popiera w całej rozciągłości wniosek min. Molotowa, przewidujący ogłoszenie wspólnej deklaracji. Niestety, delegacja USA odrzuca ten wniosek. Delegacja amerykańska nie tylko uprawia obstrukcję na konferencji genewskiej, lecz nie chce ona w ogóle porozumienia w sprawie Korei. Delegacja Chińskiej Republiki Ludowej uważa jednak, że należy dążyć do porozumienia, i dlatego zgłasza następującą propozycję:

Państwa uczestniczące w konferencji genewskiej stwierdzają zgodzie, że będą kontynuowały wysiłki zmierzające do osiągnięcia porozumienia w sprawie pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej przez utworzenie zjednoczonego, niezależnego i demokratycznego państwa koreańskiego. Termin i miejsce wznowienia odpowiednich rokowań zostaną sprecyzowane dodatkowo przez zainteresowane państwa.

Propozycję tę poparli min. Nam Ir oraz min. spraw zagranicznych ZSRR W. M. Molotow.

W dalszym ciągu posiedzenia rozwinęła się dyskusja nad wnioskiem Chińskiej Republiki Ludowej. W toku dyskusji delegat Belgii, min. Spaak zakomunikował, że gotów jest przyjąć deklarację zaproponowaną przez delegację chińską.

Zabrał również głos min. Molotow stwierdzając: Można zająć jednostronne stanowisko, ale można również zająć wspólne stanowisko. I dlatego popieram propozycję min. Czu En-lai'a, do której przyłączył się przedstawiciel Belgii.

Przewodniczący min. Eden wyraził ze swej strony zgodę na przyjęcie propozycji chińskiej i zapytał: „Czy mogę stwierdzić, że wszyscy uczestnicy konferencji zgadzają się z propozycją reprezentanta Chińskiej Republiki Ludowej?”

Wówczas zabrał głos przedstawiciel USA Bedell Smith, który oświadczył: „Nie rozumiem sensu propozycji Chińskiej Republiki Ludowej. Nie przyłączam się do niej i nie odrzucam jej. Muszę najpierw zasięgnąć opinii swojego rządu. Osobiście sądzę, że przedstawiliśmy już nasz punkt widzenia w komunikacie 16 państw”.

Minister Czu En-lai, który następnie zabrał głos, powiedział: „Muszę stwierdzić, że przedstawiciel USA przeszkodził przyjęciu deklaracji zaproponowanej przez delegację Chińskiej Republiki Ludowej. Można się więc przekonać, że

Wizyta Churchilla i Edena w Waszyngtonie

LONDYN (PAP). — Podano oficjalnie do wiadomości, że na zaproszenie prezydenta Eisenhowera, wystosowane przed kilku tygodniami od premiera Churchilla i ministra spraw zagranicznych Edena — postanowili oni udać się 25 czerwca br. z wizytą do Waszyngtonu.

Projekt Konstytucji Chińskiej Republiki Ludowej uchwalony przez Centralną Ludową Radę Rządową

PEKIN (PAP). Centralna Ludowa Rada Rządowa jednomyślnie uchwaliła „Projekt Konstytucji Chińskiej Republiki Ludowej” zaproponowany przez komisję do spraw opracowania konstytucji Chińskiej Republiki Ludowej oraz postanowiła projekt ten opublikować.

Lokalne rządy ludowe wszystkich szczebli w całym Chinach mają zorganizować dyskusję nad projektem konstytucji, szeroko rozpowszechnić go wśród ludności i doprowadzić do

stał i stoi po stronie sił demokratycznych dążących do zapewnienia pokojowego rozwoju Korei.

W zakończeniu min. Molotow powiedział:

Nie ulega żadnej wątpliwości, że siły demokratyczne oceniają stanowisko 16 państw tak, jak na to zasługuje. Stanowisko to nie może przyczynić się do uregulowania kwestii koreańskiej.

Natomiast propozycje Zw. Radzieckiego, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i Chińskiej Republiki Ludowej zostaną powitane z jednomyślną aprobatą. Zw. Radziecki będzie kontynuował walkę o stworzenie pokojowych warunków rozwoju Korei.

St. Zjednoczone uprawiają obstrukcję nawet w małych kwestiach.

Po dalszej krótkiej dyskusji minister Eden jako przewodniczący zakomunikował, że konferencja powinna przyjąć do wiadomości wszystkie deklaracje i włączyć je do protokołu. Na tym zakończyło się posiedzenie.

17.VI—3.VII w Teatrze Narodowym w Warszawie

Roczny przegląd twórczości architektonicznej

(Obsługa własna „Zycia”)

Ponad 100 projektów — planów, makiet, przekrojów itd — składa się na tegoroczny III Ogólnopolski Pokaz Architektury, który od czwartku dostępny będzie dla publiczności w Salach Redutowych Teatru Narodowego w Warszawie.

Pokaz ten będzie przeglądem twórczości architektonicznej w roku 1953. W Salach Redutowych nie zostały, oczywiście, zgromadzone wszystkie prace; w całej Polsce nie znalazłoby się przecież dostatecznie wielkiego gmachu, by wystawił tam projekty tysięcy obiektów powstających w kraju. Na pokazie przedstawione więc zostaną zwiędzającym projekty przykładowe — na ich podstawie będzie można wyrobić sobie opinię o zesłorocznym dorobku i postępie naszej architektury.

Organizatorzy tegorocznego pokazu — Stowarzyszenie Architektów Polskich i Centralny Zarząd Biur Projektowych Budownictwa Miejskiego — wybrali ponad 100 prac, wystawianych w ubiegłym roku na kilku pokazach regionalnych oraz projekty, które zostały przygotowane podczas ostatnich konkursów architektonicznych (np. Łuk Wyzwolenia w Lublinie, Pomnik Wdzięczności w Olsztynie).

Po raz pierwszy zobaczymy w Warszawie projekty szeregu wielkich obiektów przemysłowych — np. huty im. W. Lenina, wielu zakładów chemicznych, metalurgicznych, kopalni, cementowni itd.

Projekty budownictwa wiejskiego — spółdzielni produkcyjnych, Państwowych Gospodarstw Rolnych, ośrodków maszynowych itd. — to osobny, duży dział tegorocznego pokazu.

Huta im. Lenina już pod parą

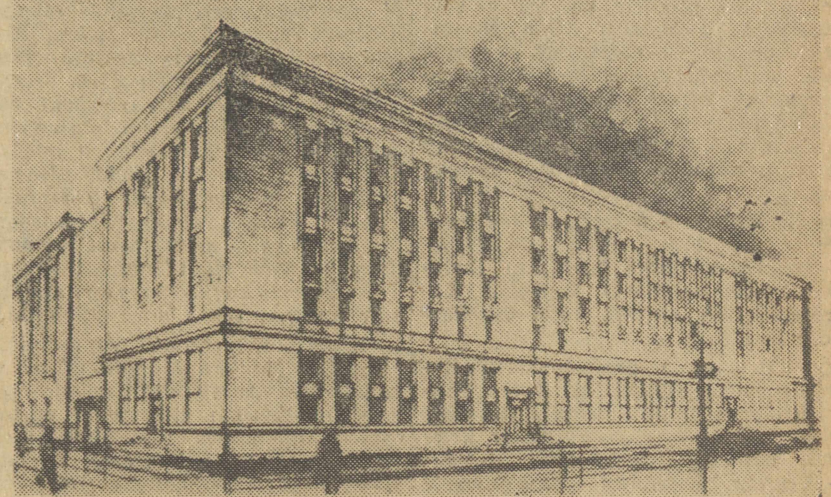
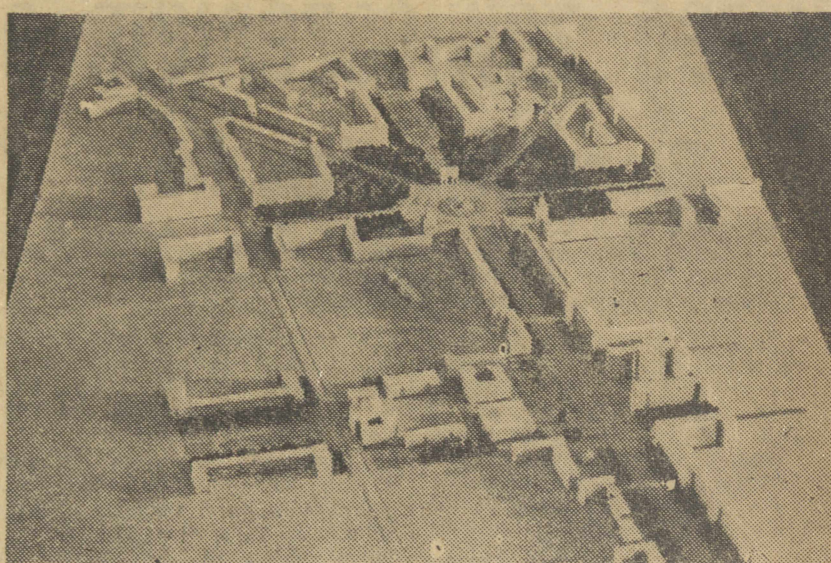
„Niewiele już tygodni dzieli nas od dnia, w którym kraj cały usłyszy meldunek budowniczych Huty im. Lenina o zakończeniu prac rozruchowych I etapu. Wielkim wysiłkiem całego narodu nasza gospodarka narodowa otrzyma nowe tysiące ton koksu wielkopiecowego i surowicki”.

Czytaj NA STR. 3 artykuł „HUTA IM. LENINA — JUŻ POD PARĄ” inż. F. TOPOLSKIEGO, dyrektora generalnego Min. Budownictwa Przemysłowego.

tego, aby naród wnosil propozycje zmierzające do ulepszenia projektu konstytucji.

Komisja do spraw opracowania konstytucji Chińskiej Republiki Ludowej ma kontynuować swą pracę zbierając propozycje i studiując je. Komisja zakończy pracę nad projektem konstytucji przed pierwszą sesją Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych i złoży temu Zgromadzeniu sprawozdanie dotyczące projektu konstytucji.

W D K J B r 4
Dwa sponad stu...



Na górnym zdjęciu — makieta jednego z projektów tzw. Osi Wolskiej w Warszawie wystawiona na III Ogólnopolskim Pokazie Architektury w Salach Redutowych Teatru Narodowego. Na dolnej fotografii — rysunek budynku centralnej, stołecznej elektrociepłowni „Żerań”.

Foto — Wł. Piotrowski

przygotowywana przez Urząd Konsultacyjny.

III Pokaz Architektury trwać będzie do 3 lipca włącznie; oglądanie będzie można codziennie w godz. od 10 do 20.

W sobotę, 26 czerwca o godz. 16.30 w Salach Redutowych Teatru Narodowego odbędzie się dyskusyjne spotkanie Czytelników „Zycia Warszawy” z architektami — autorami wystawianych na Pokazie prac. (dar.)

9300 rodzin chłopskich osiedliło się w br. na Ziemiach Zachodnich

Ponad 9300 bezrolnych i małorolnych rodzin chłopskich osiedliło się od początku br. do 15 maja na Ziemiach Zachodnich oraz w niektórych powiatach woj. rzeszowskiego i lubelskiego.

Rodzinie te, pochodzące z gromad gęsto zaludnionych, objęły w posiadanie pełnorolne gospodarstwa lub wstąpiły do spółdzielni produkcyjnych, bądź też objęły pracę w PGR i państwowych gospodarstwach leśnych.

Wyścig DWM

Wiśniewski zwyciężył na etapie Kwidzyn — Lidzbark

Na trasie Kwidzyn — Lidzbark warmiński 200 km wygrał Wiśniewski CWKS II.

W tym samym czasie przybyło na metę jeszcze 3 kolarzy w następującej kolejności: Hadasik Unia, Drażakowski CWKS II i Wrzesiński Kolesjarz. Następnie przybyła do mety osłoda 25-osobowa grupa, w której pierwszy był Trochanowski CWKS III 5.36.48. Lasak Gwardia, Więkowsk CWKS I i Pijanowski CWKS II.

Krókół zajął odległe miejsce mając na dziesięć kilometrów przed metą, defekt.

Praca aktywna wiejskiego i przykład spółdzielców przyspieszają obowiązkowe dostawy

Aktyw wiejski wzmacnia pracę wśród chłopów, by doprowadzić do zlikwidowania zaległości i do terminowego wykonywania obowiązkowych dostaw żywności i mleka.

O tym, że sprawny i terminowy przebieg obowiązkowych dostaw żywności i mleka uzależniony jest w dużej mierze od właściwej postawy sołtysów, świadczy m. in. przykład gm. Nowosolna, w pow. Łódź.

Dzięki wytrwałej pracy sołtysów i przodujących aktywistów gromadkich, do 10 bm. gm. Nowosolna zlikwidowała wszystkie zaległości w żywności i mleku oraz uregulowała zobowiązania podatkowe.

Pow. Prudnik jest jednym z tych powiatów woj. opolskiego, które od początku br. przodują w obowiązkowych dostawach. Plan obowiązkowych dostaw żywności za 4 miesiące br., według ustalonych terminów, chłopcy te-

go powiatu wykonali prawie w 100 proc., a łącznie z dostawami przedterminowymi w 123 proc. Z nadwyżką wykonano również dostawy zwierząt rzeźnych, przypadające na maj.

Do osiągnięcia tych wyników w dużym stopniu przyczynia się przykład spółdzielni produkcyjnych.

Zarządzenie, umożliwiające chłopom, których zaległości w obowiązkowych dostawach nie przekraczają 120 kg, kontraktowanie trzody chlewnej, wzbudziło duże zainteresowanie chłopów woj. poznańskiego. Liczba kontraktujących poważnie wzrosła i w wyższym procencie wykonywane są plany kontraktacji. Plan kontraktacji trzody na bm., województwo wykonało w 121,5 proc., a ilość zakontraktowanych tuczników na lipiec wynosi 178,4 proc. ilości planowanej. Plan umów kontraktacyjnych trzody na sierpień, wykonano już w przeszło 60 proc.

W celu pogłębienia współpracy kulturalnej obu narodów WOKS otwiera biuro w Warszawie

Wszzechzwiązkowe Tow. Współpracy Kulturalnej z Zagranicą (WOKS), dążąc do dalszego zacieśnienia braterskiej przyjaźni, łączącej naród polski z narodami Kraju Rad, do dalszego ożywienia współpracy naszych narodów na polu kultury i nauki otwiera w Warszawie swoją placówkę — Biuro WOKS.

Na zorganizowanej w związku z tym konferencji prasowej 15 bm. pełnomocnik WOKS w Polsce I. A. Raczkuk omówił cele, zadania i dotychczasową działalność Wszzechzwiązkowego Tow. Współpracy Kulturalnej z Zagranicą.

Jak podkreślił I. A. Raczkuk utworzone w 1925 roku Tow. Współpracy Kulturalnej z Zagranicą ma na celu rozwijanie współpracy kulturalnej i naukowej między narodami Kraju Rad a narodami całego świata, by tą drogą umacniać przyjaźń i zbliżać do siebie wszystkich ludzi miłujących pokój i postęp.

Zmierzając do stałego ożywienia wymiany kulturalnej pomiędzy Pol-

ską a ZSRR, Wszzechzwiązkowe Tow. Współpracy Kulturalnej z Zagranicą przyczyniło się m. in. do szerokiego popularyzowania we wszystkich republikach Kraju Rad polskiej literatury, sztuki teatralnej, filmu i osiągnięć polskiej nauki. W 24 językach narodów radzieckich ukazało się ok. 400 różnych książek pisarzy polskich. Szeroką popularność wśród czytelników radzieckich osiągnęły poezje Mickiewicza, powieści Prusa i Reymonta oraz prace współczesnych literatów i poetów — Tuwima, Sienkiewicza, Kruczkowskiego i innych. Na scenach wielu teatrów radzieckich wystawiane są sztuki polskich autorów. Już wkrótce mieszkańcy Moskwy, Leningradu i Mińska oglądać będą w swych teatrach dramat Leona Kruczkowskiego pt. „Juliusz i Ethel”.

Wszzechzwiązkowe Tow. Współpracy Kulturalnej z Zagranicą zorganizowało szereg wystaw i festiwaliów polskiej sztuki. Dużym zainteresowaniem cieszyła się m. in. zorganizowana w 1951 roku w salach Akademii Sztuki w Moskwie, wystawa plastyki polskiej. Niemniej duże zainteresowanie budzą doroczne festiwale filmów polskich w ZSRR.

Biuro WOKS, które mieścić się będzie w Warszawie przy Al. Stalina 12, rozwine dalszą działalność zmierzającą do pogłębienia współpracy kulturalnej naszych narodów. Biuro ułatwiać będzie nawiązywanie wzajemnych kontaktów pomiędzy placówkami kulturalnymi i naukowymi w Polsce i ZSRR, nieść będzie pomoc w otrzymywaniu różnych wydawnictw radzieckich z zakresu kultury, sztuki i nauki oraz organizować wymianę doświadczeń w tym zakresie.

Nowa prowokacja wobec muzyków radzieckich

PARYŻ (PAP). — W tych dniach rozpoczął się w Strassburgu tradycyjny festiwal muzyczny, na który przybyli wybitni muzycy wielu krajów.

„Humanité” z 15 bm. informuje, że społeczeństwo Strassburga i koła muzyczne Francji nie będą miały możliwości spotkać się z przedstawicielami sztuki radzieckiej, gdyż rząd francuski nie chciał zapewnić Szostakowicza i Mrawińskiego, że nie spotka ich to, co spotkało w Paryżu artystów baletu moskiewskiego i leningradzkiego.

Przed zawieszeniem obrad konferencji genewskiej w sprawie Korei: Propozycje Nam Ira

GENEWA (PAP). — 15 bm. na wstępie obrad konferencji genewskiej przewodniczący delegacji Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej min. Nam Ira przedstawił następujące propozycje „W sprawie zapewnienia pokojowych warunków w Korei”:

— Państwa uczestniczące w konferencji genewskiej postanawiają zgodzić się na zawieszenie obrad, jeżeli nie uda się osiągnąć porozumienia w sprawie pokojowego uregulowania problemu koreańskiego, w oparciu o utworzenie zjednoczonego, niepodległego i demokratycznego państwa koreańskiego.

Aby zapewnić pokojowe warunki w Korei, należy:

1 Zalecić rządowi odpowiednich państw podjęcie kroków w celu wycofania z obszaru Korei wszystkich obcych sił zbrojnych w możliwie jak najkrótszym terminie, przestrzegając zasady proporcjonalności. Ostateczny termin wycofania wojsk obcych z Korei zostanie uzgodniony przez uczestników konferencji genewskiej.

2 Zredukować w terminie nie przekraczającym roku liczebność wojsk Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i Republiki Koreańskiej do 100 tys. ludzi dla każdej ze stron.

3 Utworzyć z przedstawicieli Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i Republiki Koreańskiej komisję mającą rozstrzygnąć kwestię stworzenia warunków umożliwiających stopniowe zlikwidowanie stanu wojny, przejście wojsk obu stron do stanu pokojowego oraz

przedstawić rządowi Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i rządowi Republiki Koreańskiej wnioski w sprawie zawarcia odpowiedniego porozumienia.

4 Uznać za nie dające się pogodzić z zadaniem pokojowego zjednoczenia Korei istnienie układów jednej lub drugiej części Korei z innymi państwami, jeśli układy takie zawierają zobowiązania natury wojskowej.

5 W celu stworzenia warunków umożliwiających zbliżenie między północną a południową częścią Korei, powołać komisję ogólnokoreańską, która ustaliłaby i podjęła uzgodnione przez obie strony kroki dla nawiązania i rozszerzenia stosunków gospodarczych i kulturalnych między Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną a Republiką Koreańską (sprawy handlu, płatności, transportu, stosunków granicznych, swobody poruszania się ludności i swobody korespondencji, sprawy stosunków kulturalnych i naukowych itp.).

6 Uznać konieczność zapewnienia przez państwa biorące udział w konferencji genewskiej pokojowego rozwoju Korei i stworzenia w ten sposób warunków umożliwiających jej najszybsze rozwiązanie zadania pokojowego zjednoczenia Korei w ramach jednolitego, niepodległego i demokratycznego państwa.

Oświadczenie Czou En-lai'a

GENEWA (PAP). — Zgłaszając poparcie dla propozycji delegacji koreańskiej przewodniczący delegacji Chińskiej Republiki Ludowej oświadczył m. in.:

Uważamy, że w celu osiągnięcia porozumienia w sprawie pokojowego zjednoczenia Korei, powinniśmy bezwzględnie kontynuować dyskusję na podstawie propozycji zgłoszonych 5 czerwca przez ministra spraw zagranicznych ZSRR W. M. Molotowa.

Minister W. M. Molotow uwzględnił w nich te punkty, które wszyscy delegaci, nie wyłączając delegata Republiki Koreańskiej, uznali za uzgodnione lub prawie uzgodnione. Propozycjom tym sprzeciwił się ponownie delegat St. Zjednoczonych i delegaci kilku innych krajów. Dowodzi to, że delegat USA i inni delegaci idący w ślady delegacji amerykańskiej są zasadniczo przeciwni osiągnięciu porozumienia w sprawie pokojowego zjednoczenia Korei.

Faktem jest, że na długo przed obradami konferencji genewskiej pewne wpływy osobiste w rządzie amerykańskim oświadczyły, że będą dążyły do tego, aby nie dopuścić do powodzenia konferencji genewskiej. Tak się też stało i obstrukcyjna polityka St. Zjednoczonych w stosunku do konferencji genewskiej jest głównym powodem tego, że na konferencji tej nie zdołano dotychczas osiągnąć porozumienia.

Stan rozejmu, jakkolwiek walki w Korei ustały, nie jest jeszcze mimo wszystko trwałym pokojem. Powinniśmy dążyć do tego, by przekształcić rozejm w Korei w pokój. Dlatego też, jeśli nie możemy obecnie osiągnąć porozumienia w sprawie pokojowego zjednoczenia Korei, to powinniśmy podjąć kroki w kierunku utrwalenia pokoju w Korei, aby stworzyć warunki dla pokojowego zjednoczenia Korei w przyszłości. Jest to niezmiennie ważne dla interesów narodu koreańskiego i dla utrwalenia pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie.

Wymogom tym odpowiada sześciopunktowa propozycja przedstawiona dziś przez ministra spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej Nam Ira. Delegacja Chińskiej Republiki Ludowej w całej pełni popiera tę propozycję.

Wycofanie z Korei wszystkich obcych sił zbrojnych jest podstawowym warunkiem stopniowego likwidowania stanu wojny w Korei. Delegacja Chińskiej Republiki Ludowej zgadza się całkowicie na proporcjonalne wycofanie wszystkich obcych sił zbrojnych z Korei w jak najkrótszym terminie.

W celu stopniowej likwidacji stanu wojny i zmniejszenia ciężarów spoczywających na narodzie koreańskim konieczna jest redukcja sił zbrojnych obu stron. Nie jest wskazane sprawą prostą stopniowe likwidowanie stanu wojny i sprowadzenie sił zbrojnych obu stron do poziomu okresu pokojowego. Konieczne jest przede wszystkim, by przedstawiciele KRLD i Republiki Koreańskiej utworzyli komisję, która rozpatrzyłaby tego rodzaju zagadnienia. Jednocześnie w celu ułatwienia pokojowego zjednoczenia

Deklaracja radziecka w sprawie Korei

GENEWA (PAP). — Popierając Molotow wygłosił przemówienie, w

5 czerwca delegacja radziecka przedstawiła konferencji swe propozycje dotyczące podstawowych zasad uregulowania problemu koreańskiego. W szeregu punktów propozycje te zbiegają się z propozycjami delegacji brytyjskiej z 13 maja. Projekt radziecki również zawiera pięć punktów, lecz w formie ściślej i bardziej konkretnej.

Istota propozycji radzieckich sprowadza się do następujących zasadniczych punktów:

1) przeprowadzenie wolnych wyborów w całej Korei w terminie sześciomiesięcznym przy przestrzeganiu zasady proporcjonalnego przedstawicielstwa na obszarze całej Korei.

2) utworzenie ogólnokoreańskiej komisji składającej się z przedstawicieli Korei północnej i południowej w celu przygotowania i przeprowadzenia ogólnokoreańskich wolnych wyborów;

3) wycofanie wszystkich wojsk obcych z Korei przed przeprowadzeniem wyborów;

4) utworzenie komisji międzynarodowej dla kontroli nad przeprowadzeniem wolnych wyborów ogólnokoreańskich;

5) uznanie za konieczne, że państwa najbardziej zainteresowane w utrzymaniu pokoju na Dalekim Wschodzie podejmą zobowiązania dla zapewnienia pokojowego rozwoju Korei.

Przyjęcie pięciopunktowej propozycji radzieckiej z ew. poprawkami nie rozwiązałoby jeszcze problemu przywrócenia jednolitości państwa koreańskiego, lecz ułatwiłoby powzięcie takiej decyzji, która mogłaby zostać wcielona w życie w odpowiednim czasie.

Propozycje delegacji radzieckiej zostały w pełni zaakceptowane przez Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną i Chińską Republikę Ludową. Jednakże reprezentowane na tej konferencji państwa, które w ciągu trzech lat prowadziły w Korei wojnę pod flagą ONZ, brutalnie odmówiły rozpatrzenia tych propozycji.

Okazało się tu, że ta grupa państw — przynajmniej obecnie — nie pragnie znaleźć sposobu skoordynowania wysiłków wszystkich uczestników konferencji genewskiej w celu uchylenia jednego chociażby kroku naprzód, który ułatwiłby przywrócenie jednolitości państwa koreańskiego. Obłudne słowa i faryzeuszkowe przemówienia wymierzone przeciwko państwom komunistycznym nie zdołają ukryć tego prostego faktu. Tym tylko można wytłumaczyć, że podczas gdy nie chcieliśmy użycia siły i rzetelności propozycji radzieckich, nie wysuwano innych propozycji mogących utworzyć drogę do przywrócenia jednolitości państwa koreańskiego.

Mówca przytacza wypowiedzi przedstawicieli Kanady, Francji, Belgii i W. Brytanii, przy czym stwierdza:

Przemawiając 11 czerwca przewodniczący delegacji brytyjskiej nie wspominał o swych pięciu podstawowych zasadach problemu koreańskiego, o których mówił 13 maja. W owo czasie był on zajęty, jak oświadczył, jedynie dwoma zagadnieniami: sprawą autorytetu ONZ i zasadą wolnych wyborów. Naturalnie, nikt z uczestników konferencji genewskiej nie neguje faktu, że konieczne jest uznanie — i to nie w słowach, lecz i w czynach — zarówno autorytetu ONZ, jak i konieczności przestrzegania zasady wolnych wyborów w Korei.

Szereg innych delegacji, które wystąpiły w roli samowolnych obroń-

propozycji Nam Ira minister W. M. Molotow oświadczył m. in.:

„Pragnę obecnie ponownie zwrócić uwagę konferencji na fakt, że autorytet ONZ można bronić rozmaicie. Nie każda tzw. „obrona” przyczynia się do umocnienia tego autorytetu. W czasie wojny w Korei flagi ONZ użyto pod naciskiem agresywnych sił USA do podeptania zasad ONZ i samej Karty NZ. Nie można w taki sposób utrwać autorytetu tej międzynarodowej organizacji. Rząd radziecki uważa i uważa, że nie należy podważać autorytetu ONZ przez wykorzystywanie ONZ w interesie tego, czy innego agresywnego ugrupowania państw.

Jeśli chodzi o zasadę wolnych wyborów ogólnokoreańskich, propozycje radzieckie w całej pełni przewidują przestrzeganie tej zasady. Żaden z delegatów, którzy wypowiadali się przeciwko propozycjom radzieckim, nie zdołał podważyć słuszności tych propozycji, jeśli chodzi o zapewnienie wolności wyborów ogólnokoreańskich.

Niechą powołania organu ogólnokoreańskiego, który miałby przeprowadzić wolne wybory w całej Korei, jest zatem sztucznym środkiem użytym w celu zniweczenia wszelkiej możliwości przeprowadzenia wyborów ogólnokoreańskich.

Próbę przekazania sprawy wyborów ogólnokoreańskich ONZ, która jest stroną walczą w Korei i nie ma pręto podstaw moralnych do występowania jako instancja bezstronna w kwestii koreańskiej, są całkowicie nieuzasadnione. Tego rodzaju próby nie mogą zwinąć z odpowiedzialności tych, którzy nie chcą uczynić nawet pierwszego kroku w kierunku przygotowania jednolitości Korei w warunkach możliwych do przyjęcia przez większość ludności zarówno Korei północnej jak i południowej.

Dyskusja wykazała, że obecnie większość uczestników konferencji genewskiej uniemożliwia osiągnięcie porozumienia w sprawie pierwszych nawet kroków zmierzających do przywrócenia jednolitości narodowej Korei. Mimo to delegacja radziecka będzie dążyła do tego, by również w przyszłości wyzyskać wszystkie możliwości osiągnięcia porozumienia w sprawie pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej w oparciu o stworzenie jednolitego, niepodległego i demokratycznego państwa koreańskiego.

Wierzymy, że w obecnych warunkach przywrócenie narodowej jednolitości Korei będzie maksymalnie ułatwione przez zapewnienie warunków dalszego pokojowego rozwoju Korei północnej i południowej. Propozycje zgłoszone dzisiaj przez delegację Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej i zmierzające do utrwalenia pokojowych warunków w Korei odpowiadają tym celom.

Zgodnie z tym delegacja radziecka popiera zarówno propozycję w sprawie ustalenia możliwości jak najkrótszego okresu wycofania wszystkich obcych sił zbrojnych z Korei, jak i propozycję w sprawie zredukowania liczebności wojsk w Korei północnej i południowej. Lysymnanowcom, być może, propozycje te się nie podobają. Nie ulega jednak wątpliwości, że propozycje te odpowiadają interesom narodu koreańskiego i interesom utrwalenia pokoju między narodami.

Delegacja radziecka popiera również propozycję w sprawie utworzenia z przedstawicieli KRLD i Republiki Koreańskiej komisji do rozpatrzenia sprawy stworzenia warunków stopniowego zlikwidowania stanu wojny w Korei i przejścia wojsk obu stron do stanu okresu pokojowego. Powzięcie tego rodzaju uchwały nie tylko ułatwia sytuację gospodarczą narodu koreańskiego północnej i południowej części kraju, lecz ma również doniosłe znaczenie dla utrwalenia pokoju na Dalekim Wschodzie w ogóle. Jednocześnie delegacja radziecka z całego serca popiera żądania Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, by rządy St. Zjednoczonych i innych krajów zniosły jawnie bezprawne zarządzenia blokady i embargo w stosunku do KRLD, co w warunkach obecnych nie tylko sprzeczne jest z elementarnymi normami prawa międzynarodowego, lecz stanowi wyraźnie zbrodnie wobec narodu koreańskiego.

Będzie rzeczą całkowicie szustną, jeśli konferencja uzna, iż układy między tą czy inną częścią Korei a innymi państwami, zawierające zobowiązania natury militarnej, są nie do pogodzenia z interesami pokojowego zjednoczenia Korei. Jednocześnie nie można nie stwierdzić, że układ o tzw. „wzajemnej obronie”, zawarty między St. Zjednoczonymi i Koreą południową, jest racją sprzeczną z interesami pokoju w Korei. Układ ten przewiduje zatrzymanie amerykańskich sił zbrojnych na terytorium Korei południowej na czas nieokreślony. Innymi słowy, wspomniany układ oznacza bezterminową okupację terytorium koreańskiego. Celem tego układu nie jest pokojowe uregulowanie kwestii koreańskiej, lecz popieranie agresywnych zamiarów przy pomocy nowych awantur wojennych w Korei. Nie wolno dopuścić, by kółła agresywne USA przekształciły Koreę południową w bazę wypadową do rozpętania nowej wojny na Dalekim Wschodzie. Jest rzeczą oczywistą, że tego rodzaju układ nie daje się pogodzić z interesami narodu koreańskiego.

Jednocześnie delegacja radziecka popiera propozycję w sprawie utworzenia komisji ogólnokoreańskiej w celu opracowania i zrealizowania uzgodnionych kroków w kierunku przywrócenia i rozwoju stosunków ekonomicznych i kulturalnych między Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną a Republiką Koreańską. Kto neguje konieczność tego rodzaju posunięcia, ten utrudnia zbliżenie między Koreą północną i południową oraz przygotowanie warunków przywrócenia jednolitości państwa koreańskiego.

Będzie rzeczą wielkiej wagi, jeśli państwa uczestniczące w konferencji genewskiej wyraźnie oświadczą, iż uznają konieczność zapewnienia pokojowego rozwoju Korei. Nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju pomoc międzynarodowa spotka się z gorącym uznaniem narodu koreańskiego. Takie oświadczenie ułatwi stworzenie warunków pokojowego rozwiązania zadania zjednoczenia Korei w ramach jednolitego, niepodległego i demokratycznego państwa.

Deklaracja w sprawie Korei

W uzupełnieniu do propozycji delegacji Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej poddaje pod rozwagę następujący projekt wspólnej deklaracji w sprawie Korei

rei wszystkich uczestników konferencji genewskiej:

„Państwa uczestniczące w konferencji genewskiej doszły do porozumienia, że do chwili ostatecznego uregulowania kwestii koreańskiej na gruncie utworzenia jednolitego, niepodległego i demokratycznego państwa koreańskiego, nie należy podejmować żadnych działań, które by mogły stanowić groźbę dla utrzymania pokoju w Korei.

Uczestnicy konferencji wyrażają przekonanie, że zarówno Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna, jak i Republika Koreańska będą postępowały zgodnie z niniejszą deklaracją w interesie pokoju.”

Delegacja radziecka uważa, iż każdy krok konferencji genewskiej, który będzie zmierzał do umocnienia dalszego pokojowego rozwoju Korei, będzie miał jednocześnie doniosłe znaczenie dla złagodzenia napięcia międzynarodowego i dla utrwalenia pokoju powszechnego.

Dymisja rządu baodaiowskiego

PEKIN (PAP). Rząd baodaiowskiego Wietnamu, na czele którego stoi Buu Lok podał się 15 bm, do dymisji.

„Humanité” pisze, że dymisja rządu baodaiowskiego Wietnamu nie jest niespodzianką. Wiąże się ona ściśle z planami Amerykanów jeszcze silniejszego usadowienia się w Indochinach kosztem kolonizatorów francuskich. Świadczy o tym fakt, że następcą Buu Loka ma być Ngo Dinh Diem, marionetka amerykańska, który przez długi okres czasu przebywał w St. Zjednoczonych.



Akt dywersji

Lord Dowding, 72-letni marszałek lotnictwa brytyjskiego, zwierzył się ostatnio przedstawicielom stowarzyszenia angielskich spirytystów, iż jest najszybciej przewidujący o istnieniu „latających talerzy” i wierzy, że na innych planetach żyją ludzie, którzy owe talerze wysyłają, „by pomóc ziemi w jej chwilowym kryzysie”.

Wprawdzie optymistyczna wypowiedź sędziwego marszałka ogromnie podniosła słuchaczy na duchu, jednakże stanowiła nadmierne przyznanie dywersji wobec oficjalnych tez propagandy amerykańskiej. Prasa amerykańska od dawna uznawała zarówno „talerze”, jak i wszelkiego rodzaju „latające serwisy”, za zjawiska o patrystyczne, ale tylko w tym sensie, że, szerząc panikę wojenną, zjawisko to wywierało małe zjawienie na... weże, ożywające w kleszczach podatkowych amerykańskich, lekko administracja ogłasza nowy program zbrojeniowy. Węże panicznie boją się „latających talerzy”, zwłaszcza... radzieckich. A teraz, kiedy lord Dowding stwierdził, iż talerze są nieszkodliwe, wężyki gotowe nabrać animuszu...

Toteż spodziewać się należy, iż senator Mc Carthy zechce lojalność brytyjskiego marszałka wobec amerykańskich sojuszników jak najszybciej poddać intensywnym badaniom. PAL

»Oni przyznają się do winy«

Dziennik „Izwestia” opublikował 15 bm. artykuł K. Pietrowa pt. „Oni przyznają się do winy”...

Do władz bezpieczeństwa — pisze autor — zgłosił się niedawno szpieg amerykański N. Jakuta i M. Kudriawcew przyznając się do winy i składając zeznania o dywersyjnej działalności wywiadu amerykańskiego przeciwko ZSRR.

Historia tych dwóch szpiegów rzuciła dodatkowe światło na zbrodnicze metody organów wywiadu amerykańskiego, które werbują agentów spośród tzw. „osób przesiedlonych” szkół ich dla prowadzenia akcji dywersyjnej w specjalnych ośrodkach w Niemczech zach. i następnie potajemnie przetrzymując ich na terytorium Związku Radzieckiego.

O tym jak i w jakim celu robi się to — opowiedzieli właśnie N. Jakuta i M. Kudriawcew.

Początkiem drogi, która doprowadziła Jakutę w szeregi szpiegów amerykańskich było jego ichorństwo, które przejął na polu walki z wojskami hitlerowskimi. Jakuta dostał się do niewoli i zaczął wysługiwać się wrogiem swojej ojczyzny.

„Izwestia” przytacza zeznania Jakuty, jak dostał się w ręce szpiegów rosyjskich białych emigrantów, którzy wysłali go najpierw do pracy w Maroku, a następnie zaproszono go wyjazd do Niemiec zach., gdzie znajduje się rzekomo specjalna szkoła, w której „osoby przesiedlone” uczą się wszystkiego, co im się może przydać, gdy zechcą powrócić do ZSRR.

Szkółka szpiegowska — oświadczył Jakuta — znajduje się w odległości 20 km od Frankfurtu nad Menem, w

mięscowości kuracyjnej Bad-Homburg. Figuruje ona pod szyldem „Instytutu dla badania ZSRR” i mieści się przy ul. Kaiser Friedrich-Promenade nr 57-59. „Szkółka” znajdowała się początkowo w Limburgu.

Ciałem pedagogicznym szkoły składało się z białych emigrantów i zdrajców. Dyrektorem szkoły jest Martino, syn starego emigranta — oficera carskiego. Funkcje jego pomocnika sprawuje Tarasow — również emigrant. „Wykładowcami” byli: Bridalakov, Pareskij, Redlich, Utlchin, Okolowicz i inni.

Po ukończeniu szkoły Jakuta i innych „uczniów” przewieziono w okolicę Monachium, do położonej na uboczu willi nad brzegiem jeziora Starnbergersee, gdzie zaczął się egzamin na poligonie amerykańskim: skoki ze spadochronem i strzelanie. I wreszcie Jakuta oraz trzech jego towarzyszy znaleźli się w udrzwisku Bad Wiessee nad brzegiem jeziora Tegernsee niedaleko Monachium. Tam Jakuta otrzymał pseudonim „Paul”, a młody człowiek, z którym w przyszłości miał się nie rozstać — pseudonim „Bob”.

Był to Kudriawcew. Kiedy jego rodzinne strony znalazły się pod prześladowaniem okupacji hitlerowskiej, Kudriawcew w swej młodości ulegał propagandzie faszystowskiej i stał się pomocnikiem okupantów. Na tej śliskiej drodze przechodził na prawe wszystkie etapy, które przeszedł jego starszy kompan „Paul” — Jakuta.

Kudriawcew — „Bob” — podobnie jak „Paul” Jakuta — pilnie uczył się w amerykańskiej szkole szpiegowskiej „wyższego typu” w Bad-Wiessee.

Szkolenie prowadzili tutaj już nie tylko „rosyjski” dyrektor szkoły Borys-Borysowicz Martino i inni „biali” emigranci, lecz również Amerykanie nie ukrywający swej przynależności do wywiadu USA.

Po przeszkoleniu w amerykańskiej szkole w Bad-Wiessee szpiegów znowu poddani zostali egzaminom z umiejętności posługiwania się radiostacją, szyframi, tajnośmiem, bronią, mapami, planami. Wiele z tych egzaminów odbywało się na poligonie amerykańskim. Tam też amerykańscy szpiegi radiotelegrafista utrwalali na taśmie nadania radiowe każdego z egzaminowanych. Egzamin trwał dwa tygodnie.

Następnie kapitan Holliday wsadził wyszkolonych już szpiegów do samochodu i zawiózł ich do magazynów wojskowych w koszarach amerykańskich w Monachium. Podczas gdy pod nadzorem amerykańskiego porucznika „Paula” dokonywano ostatniego przeglądu spadochronów i przygotowywano ładunek, który szpieg miał zabrać, kapitan Holliday dawał im ostateczne instrukcje. Wśród tych instrukcji znajdowało się następujące pouczenie: stwierdzając raz jeszcze, że gdyby im się nie powiodło na ziemi radzieckiej, szpiegi w żadnym wypadku nie powinni przynajmniej do przynależności do wywiadu amerykańskiego, Holliday dał im „przejściową” radę, że najlepszym sposobem uniknięcia ciężkich następstw niepowodzenia, jest życie truciźny. Pokazał on „Paulowi” i „Bobowi” małe ampulki z błyskawicznie działającą trucizną. Ampulki te na jego rozkaz zostały zaszyte w kołnierze ich koszul. Wystarczyło nadgrzać brzeg kołnierza, by śmierć nastąpiła natychmiast.

Nadeszła chwila odlotu z Monachium. Pierwszym etapem był lot do

Salonik w Grecji w towarzystwie agenta wywiadu amerykańskiego, majora Harolda Irving Fildera („Wolody”) i jeszcze jednego majora amerykańskiego. W Salonikach Jakuta — „Paula” i Kudriawcew — „Boba” wszadzono do kabiny czteromotorowego bombowca nie posiadającego żadnych znaków rozpoznawczych, z którego zostali zrzućeni nad terytorium ZSRR.

Od chwili, gdy Jakuta i Kudriawcew znaleźli się na ziemi radzieckiej, strach przed zdemaskowaniem bez przerwy gnał ich z jednego miejsca na drugie. Samotność na ziemi radzieckiej stawała się nie do zniesienia.

Wreszcie postanowili wspólnie, że zakupią swój sprzęt i korzystając z posiadanych fałszywych dokumentów poszukają pracy. Kiedy jednak uświadomili sobie, że z tym brzemieniem tajemnicy, które ciąży na nich, nigdy nie będą mogli patrzeć śmiało w oczy otaczającym ich ludziom radzieckim, nigdy nie będą mogli czuć się równouprawnionymi obywatelami Związku Radzieckiego — zgłosili się do władz bezpieczeństwa w miasteczku, gdzie znaleźli tymczasowy przytułek i oddali posiadany sprzęt składający się z krótkofalówek nadawczo-odbiorczych, urządzeń do sygnalizowania samolotom miejsc zrzutów, ułatwiają samolotom amerykańskim zrzucanie dalszych szpiegów, a na wypadek wojny pomagać samolotom nieprzyjacielskim w bombardowaniu obiektów radzieckich.

N. Jakuta i M. Kudriawcew, którzy

Fp. Kastornj; Berlin-Zellendorf, Vollzugsanstalt 15. „Kahn i Schurman O. H. G.”.

Opowiedzieli oni władzom bezpieczeństwa o zadaniach otrzymanych od wywiadu amerykańskiego, polegających na tym, że mieli usadowić się w rejonie Moskwy, zbierać tam i przekazywać drogą radiową informacje o obiektach przemysłowych i wojskowych, werbować agentów do akcji szpiegowskiej i dywersyjnej; przy pomocy anonimowych listów dyskretyzować wybitne osobistości, działaczy partyjnych i społecznych, pracowników aparatu radzieckiego; zabijać ludzi radzieckich i przywłaszczając sobie ich dokumenty; donosić amerykańskiemu ośrodkowi szpiegowskiemu, w jakie dokumenty radzieckie należy zaopatrzyć nasyłanych do ZSRR innych agentów; przy pomocy posiadanych urządzeń do sygnalizowania samolotom miejsc zrzutów, ułatwiać samolotom amerykańskim zrzucanie dalszych szpiegów, a na wypadek wojny pomagać samolotom nieprzyjacielskim w bombardowaniu obiektów radzieckich.

N. Jakuta i M. Kudriawcew, którzy otrzymali wypełnienia zadania, poleczonego im przez wywiad amerykański, którzy przyznali się sami do winy, nie tylko nie zostali „zlikwidowani”, czym ich straszyl wywiad amerykański, lecz dano im całkowitą możliwość swobodnego życia i pracy na ziemi ojczyzny. Teraz obaj znowu czują się synami swej wielkiej Ojczyzny. Starają się pracować dla dobra i szczęścia narodu radzieckiego, który pozwolił im wrócić do swych szeregów z przepaści, gdzie pozostało jeszcze wiele nieszczęśliwych „osób przesiedlonych”, które stały się ofiarami amerykańskich imperialistów i ich zbrodniczych planów.

17 b. m. wybory prezydenta republiki bońskiej

BERLIN (PAP). Przewodniczący bońskiego Bundestagu ogłosił 14 bm, że zwołał na 17 bm, do Berlina zebrań 1.018 posłów do Bundestagu i do parlamentów krajowych Niemiec zach. w celu wyboru nowego prezydenta republiki federalnej. Jedynym kandydatem na to stanowisko jest obecny prezydent republiki bońskiej Theodor Heuss,

Naszym zdaniem

Przed VI Zjazdem WKBW

Wspaniałe osiągnięcia odbudowy Warszawy i jej przebudowy uzyskane zostały dzięki współdziałaniu władzy ludowej z najszerzymi masami narodu. Ofiarności społeczna obywateli, których zbiornica jest Socjalny Fundusz Budowy Stolicy, przyczynia się do powstawania w nowej Warszawie szkół, parków i innych inwestycji o charakterze społecznym.

W tej wielkiej akcji społeczeństwo Warmii i Mazur nie pozostaje w tyle. Rozumiemy wszyscy, że budowa nowej stolicy zamierzona na olbrzymią skalę wymaga ofiarności ze strony każdego. Dlatego też województwo olsztyńskie stało się do szlachetnej rywalizacji z innymi WKBW w świadczących na SFBS. Pod względem wykonawstwa planów zbiorczych zajęliśmy w klasyfikacji ogólnopolskiej w r. ub. 14 miejsce mimo, że roczny plan wojewódzki wykonany został w 119,2 proc. Moglibyśmy co prawda liczyć na lepszą lokatę, gdyby wszystkie ognia organizacyjne BW pracowały rytmicznie, mobilizując przykłądnie wszystkich mieszkańców do kwestowania na SFBS. Obok bowiem takich powiatów jak Ketrzyn, Pisz i kilku innych, gdzie rokrocznie plany zbiorcze grubo są przekraczane, są powiaty jak Nidzica, Olsztyn, gdzie akcja zbiorcza przebiega bardzo słabo.

VI Zjazd aktywny WKBW, który zbierze się 27 bm. w Lidzbarku Warmińskim obradować będzie właśnie nad ożywieniem tych słabo pracujących komitetów. W czasie obrad zjazd uczestnicy jego zbliżają również swoje osiągnięcia. Na zjeździe powinny być powzięte również decyzje co do dalszego upowszechnienia składek na SFBS. Dlatego też należałoby więcej uwagi poświęcić rozprzestrzenianiu działalności ogniw BW na wsi. W wielu gromadach bowiem w ogóle komitety budowy Warszawy nie istnieją.

Aby obraz niedociągnięć w pracy każdego komitetu znalazł właściwe odbicie w czasie obrad, już obecnie komitety powiatowe powinny ocenić swoją pracę, wykazać niedociągnięcia, które powinny znaleźć wyjście w dyskusji na sali obrad. Wówczas zadania co do polepszenia pracy poszczególnych ogniw BW, lepsze wyniki zbiorcze na SFBS nie dadzą na siebie długie czekać. (zb)

Omawiamy budżet wojewódzki

Przemysł drobny zwiększa produkcję

— Czy produkcja przemysłu drobnego może wpłynąć na porawę zaopatrzenia ludności pracującej, na poprawę ich stopy życiowej?

— Niewątpliwie tak. Poprawa ta będzie narastać z roku na rok w stosunku proporcjonalnym do rozwoju naszego przemysłu ciężkiego, produkcji przemysłu drobnego i spółdzielczej wytwórczości.

Plan gospodarczy naszego województwa przewiduje w zakresie przemysłu drobnego wzrost produkcji globalnej w roku budżetowym o 17 proc. w porównaniu z ub. r. przy jednoczesnym wzroście zatrudnienia robotników o 14 proc., a wydajności pracy o 2 proc. W planie położono główny nacisk na produkcję najbardziej poszukiwanych w naszym województwie artykułów. Będą więc wytwarzane duże ilości kompletów mebli, mebli tapicerskich, tkanin, obuwia i konfekcji. Na potrzeby rolnictwa i gospodarstw wiejskich terenowy drobny przemysł wyprodukować około tysiąca kierałów, 3 tysiące bron uprawowych, 3 tys. wozów gospodarskich, 100 ton buksów do wozów, 50 ton części zamiennych do maszyn rolniczych, 220 ton różnych narzędzi gospodarskich, 5 tys. ulari, duże ilości cebrałów, fasetek do masła itp.

Na potrzeby budownictwa WZPT i MB znacznie zwiększą swoją produkcję w związku z czym otrzymamy o 16 proc. więcej niż w ub. r. cegły, o 236 proc. więcej dachówek palonej, o 2 proc. więcej kafli i o 50 proc. więcej żwiru budowlanego.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt wprowadzenia do planu gospodarczego produkcji nie wytwarzanych dotychczas artykułów zwłaszcza w grupie wyrobów metalowych i skórzano - obuwicznych. Otrzymamy więc w tym jeszcze roku wózki do torfu, wrzusznicze, zgarniacze, frezy nożowe, pralki, obuwie z rogóźny, obuwie na wójtnej skórze oraz zwiększony asortyment różnego fasonu obuwia letniego.

Realizacja tego planu będzie najlepszym sprawdzianem naszej przedsiębiorczości i dojrzałości polityczno-społecznej. (bob)

DZIEŃ OLSZTYNA

W SOBOTĘ 19 bm. w sali konferencyjnej prez. Woj. RN odbędzie się kolejne posiedzenie plenarne wojewódzkiego komitetu Frontu Narodowego. Przedmiotem obrad będzie omówienie uchwał nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju oraz zadań komitetów Frontu Narodowego. W obradach komitetu wezmą udział postowi i zastępcy posłów na Sejm, prelegenci oraz przewodniczący komitetów pow. F. N. Początek obrad g. 10.

SPECJALNYM pociągami turystycznym olsztyńscy robotnicy i pracownicy umysłowi nadchodząca niedzielę spędzą na wycieczce w Poznaniu. Organizatorzy wycieczki WRZZ i WDK przypominają wszystkim uczestnikom, że wyjazd z Olsztyna nastąpi w sobotę 19 bm. o godz. 22.15 z Dworca Głównego. Natomiast karty uczestnictwa są już do odebrania w biurze „Orbisu” w Olsztynie.

CO GDZIE?

Teatr im. Jaracza — „Świętoszek” — godz. 20.
Czerwony Kapturek — „Janek nie pakek” — godz. 17.
Kina woj. inform. OZK
Polonia — „Admirał Uszakow”, godz. 14.30, 17 i 19.30.
Odrodzenie — „Tosca”, godz. 15, 17.30 i 20.
Awangarda — „Światło w Koordr”, godz. 14.30, 17 i 19.30.
Poranki:
Polonia — „Zakazane piosenki”.
Odrodzenie — „Moskiewskie 200”.
Awangarda — „Cygański tabor”.
Apteka dyz., Społeczna nr 2, Stare Miasto
Fog. Rat., ul. Partyzantów 82, tel. 09 i 22-22
Straż Pożarna tel 08

Konwojenci wypowiedzieli walkę marnotrawstwu
Pierwsze wyniki i pierwsze sukcesy

(il) Miesiące letnie są okresem wzmożonych transportów trzody chlewnej, bydła i cieląt wysyłanych przez olsztyński okręg obrotu zwierzętami rzeźnymi do różnych województw kraju. Od dłuższego już czasu wśród załogi tego transportu toczy się ostra walka o obniżkę ubytków wagowych. Trzeba tu dodać, że dla poszczególnych rodzajów żywców opracowano specjalne normy tych ubytków. W praktyce utarł się pogląd, który można by ująć w sposób następujący: im dłuższy transport — tym większe ubytki.

Tej niejako już zasadzie postawiono wypowiedzieć walkę. Uczynili to konwojenci, zatrudnieni w oddziałach powiatowych olsztyńskiego okręgu obrotu zwierzętami rzeźnymi. Wyśilek ich poszedł głównie w kierunku skrócenia rotacji towaru z 95 godzin w I kwartale do 77 godzin w marcu. Zaostrzyła się również kontrola transportu oraz dobór konwojentów. Ci ostatni zrozumieli, że od ich postawy w pracy, od ich troski o powierzoną im opiekę własność państwową zależą wyniki tej walki, a ponadto — zarobki.

Na usprawnienie transportu wpłynęła również w dużej mierze wprowadzona ostatnio zasada wynagradzania i premiowania konwojentów. Opracowano nową tabelę ubytków, a każdy zaoszczędzony kilogram poniżej obowiązujących norm premiowano. Na każdym więc transportie konwojenci mogą otrzymać poza normalnym wynagrodzeniem około 200 zł. premii.

III WYŚCIG KOLARSKI
DOKOŁA WARMII I MAZUR
O PUCHAR PRZECHODNI GŁOSU OLSZTYŃSKIEGO I WKKE

Trzeci etap wyścigu dookoła Warmii i Mazur na trasie Nowe Miasto — Kwidzyn (134 km), zakończył się drugim już w tym wyścigu zwycięstwem Królaka, który ponownie objął indywidualnie przodownictwo.

Na starcie w Nowym Mieście stanęło 90 kolarzy. Dopiero na 40 km. ze zwartej grupy uciekli Wójcik, Bugalski, Drązkowski, Jurek i Kowalski. Grupa ta, przez dłuższy czas utrzymywała przewagę nad resztą ko-

larzy i dopiero na ulicach Wąbrzeźna (68 km. do mety) Wrzesiński prowadzący drugą liczną grupę zainicjował udaną pogoń. W Radzynie na 55 km. przed metą czołwka liczyła już 25 zawodników.

Łotny finisz w Grudziądzu wygrał Królak przed Drązkowskim i Lasakiem. Po kilku kilometrach odpadli z czołwki wskutek defektów Chwiendacz i Pijanowski. Na 30 km. przed metą na dużym wzniesieniu Królak odrywa się, pociągając za sobą Bugalskiego, Drązkowskiego i Zdunka. Czwórka stała zwiększa tempo i niezagrożona wpada z dużą przewagą do Kwidzyna.

Przed stadionem, gdzie znajdowała się meta Królak zwiększa tempo i wygrywa etap zdecydowanie.

Drugi jest Drązkowski, trzeci Bugalski, a na czwartej pozycji uplasował się Zdunek.

W odstępie przeszło 3 minuty przybył na metę Lasak i Bedyński. Zespołowo etap wygrała drużyna CWKS I a Królak dzięki zdecydowanemu zwycięstwu objął ponownie przodownictwo wyścigu. Dotychczasowy przodownik wyścigu Hadasik miał defekty i zajął dalekie miejsce w czasie 3:52,50.

Wyniki III etapu Nowe Miasto — Kwidzyn 132 km.

1. Królak CWKS I	3.41.37
2. Drązkowski CWKS II	3.41.50
3. Bugalski CWKS I	3.41.50
4. Zdunek Start	3.41.53
5. Lasak Gwardia	3.45.02
6. Bedyński CWKS II	3.45.02

Indywidualnie po trzech etapach, prowadzi Królak przed Drązkowskim i Bugalskim.

W połowie III etapu wycofał się z wyścigu Klubiński (Gwardia).

Przydług MRN wyrażało zgodę na wniosek powiatowego zarządu Ligi Kobiet w Pasłęku w sprawie urzędowania ogrodnika dziecięcego na placu św. Wójciecha. Życzymy aktywności Ligi Kobiet szybkiego wykonania tak pięknego zobowiązania.

Dzień dziecka byleścież obchodzili uroczystości obchodzone w Pasłęku. Dzieci z zóbką i przedszkolami otrzymały wiele zabawek i paczek z przysmakami. Organizowano tam m. in. wyścigi malych zawodników na rowerach. 2 bm.

staraniem pracowników służby zdrowia odbyła się akademia, na której dzieci deklamowały wiersze, tańczyły, śpiewały i otrzymały wiele upominków.

Powiat nasz przygotował się do wystawy rolniczej, jaka będzie zorganizowana w br. Wyznaczono pod wystawę plac, został już doprowadzony do porządku. Przygotowuje się również plan rozmieszczenia stoisk.

Zgodnie z zarządzeniem przystąpiono już do przeniesienia pasłęckiego rad-

niez konwojenci: Franciszek Świerawski z Ornety i Władysław Borkowski ze Szczytna.

Do wyróżniających się powiatowych oddziałów obrotu zwierzętami rzeźnymi należą: Ilawa, Orneta i Giżycko. Słabo natomiast pracują konwojenci w pow. Pasłęk, Morąg, Nidzica i Lidzbark. Placówki te nie umiały wyskokić sobie i dobrać odpowiednich konwojentów, posiadających socjalistyczny stosunek do pracy i do towaru przez siebie przewożonego. Ta nieumiejętność jest źródłem niepowodzeń.

Ale dlaczego wskutek ślamazarstwa i nieudolności organizacyjnej kierowników wymienionych oddziałów powiatowych państwo ma ponosić straty? Pytanie to kierujemy pod adresem dyrekcji okręgowej w Olsztynie.

Tego wymaga interes społeczny

Przedsiębiorstwa handlowe muszą walczyć o obniżkę kosztów obrotu

Podstawowym warunkiem wykonania planu gospodarczego przez przedsiębiorstwa handlowe — jak stwierdzono na sesji budżetowej MRN — jest walka o obniżkę kosztów obrotu w handlu. Bez obniżki kosztów własnych niemożliwe jest podniesienie stopy życiowej mas pracujących, które wymaga nagromadzenia środków finansowych na dalsze obniżki cen.

Walka o obniżkę kosztów własnych — to przede wszystkim walka o wzrost wydajności pracy, oszczędność walka o obniżenie kosztów administracji, walka z brakorobstwem i marnotrawstwem mienia społecznego, z marnkami. Przyszłości stojące na drodze do przeprowadzenia tych zamierzeń — to słaba organizacja pracy, niepełne i nieplanowe wykorzystanie transportu, gromadzenie nadmiernych ilości towarów, słaby poziom kontroli, niedokładne remanenty, braki w zabezpieczeniu majątku społecznego itp. Ze wiele podobnych niedociągnięć ciągle jeszcze występuje u nas, świadczą o tym przykłady.

W Miejskim Handlu Mięsem stwierdzono liczne wypadki mank i wyso-

Śladem naszych interwencji

MHM — jak wynika z obszernego wyjaśnienia nadesłanego nam po artykule „nie chcemy jeść zabiłonego chleba, wedlin i mięsa” — zdaje sobie sprawę z niedociągnięć występu-

jących w jego pracy i przeprowadza w nieprzystosowanych do sprzedaży mięsa sklepach inwestycje. Nie może jednak czekać na przyznanie dodatkowych etatów dla sprzątaczek, co podniosłoby stan sanitarny sklepów. Konwojenci natomiast otrzymują białe czapki i fartuchy, które winni nosić podczas pracy.

MHM zapewnia nas, że dokłada i dokładać będzie wszelkich starań, by usunąć wszelkie niedociągnięcia i że wywiązać będzie surowe konsekwencje w stosunku do niedbałego personelu.

Wśród referentów kontraktacji wyróżnia się ob. Janeczek w Giżycku, Władysław Stanilewicz w Morągu, ob. Chyżewski w Morągu i ob. Orłowski w Olsztynie. Słabo natomiast pracują PZGS w Nidzicy, Węgorzewie, Braniewie i Piszcu, a oddziały powiatowe obrotu żywcem w Bartoszycach, Pasłęku, Działdowie, Ketrzynie, Mrągowie i Szczytnie.

Wojewódzki plan kontraktacji cielczek rzeźnych wykonany został ogółem w ponad 80 proc.

Pow. kolegium orzekające ukarało w roku bieżącym 7 opornych dostawców mleka. Za celowe niedostarczanie ziemniaków ukarało 14 rolników, a za opór w dostawie żywności 7 rolników. Łączna suma kar wyniosła ponad 21 tys. zł. Opornych na ukaraniu w większości wykonal obowiązkowe dostawy. (rom)

drowiczom wiele niespodzianek. Atakują bowiem ich pozycje śmióło i... skutecznie.

I nie można również zapomnieć o grupie pechowiczów. Należą do niej przede wszystkim Chwiendacz, Ulk, Liszkiewicz i... Wójcik. Ten ostatni jedzie nadzwyczaj ambinitnie, sieje zawsze niepokoju w czołwce, inicjuje ucieczki, jednak niestety, w najbardziej decydujących chwilach przestaje go pech. Defekty każą pozostać mu na sosie i pozabawiają lepszej pozycji. Nie wiemy jak będzie dalej na końcowych etapach DWM. Jedno jest jednak pewne: Wójcik jest nadal groźnym rywalem.

Jak stadko szarych galebi — wygłady na stadionie w Kwidzynie, młodzieńskie dziewczęta z wojewódzkiej szkoły pielęgnarek, które rozciągnęły na mecie opiekę nad kolarzami. Ich popielate sukienki obok barwnych dresów kolarzy tworzący barwny korowód na ulicach miasta. Zapiekowało się również kolarzami miejscowa PSS. Wyżywienie w nowotwarnej gospodzie przy hotelu było wyśmienite, a o sympatii społeczeństwa do kolarzy świadczył jeszcze jeden fakt: na torachkach w których zapakowano żywność na dro-

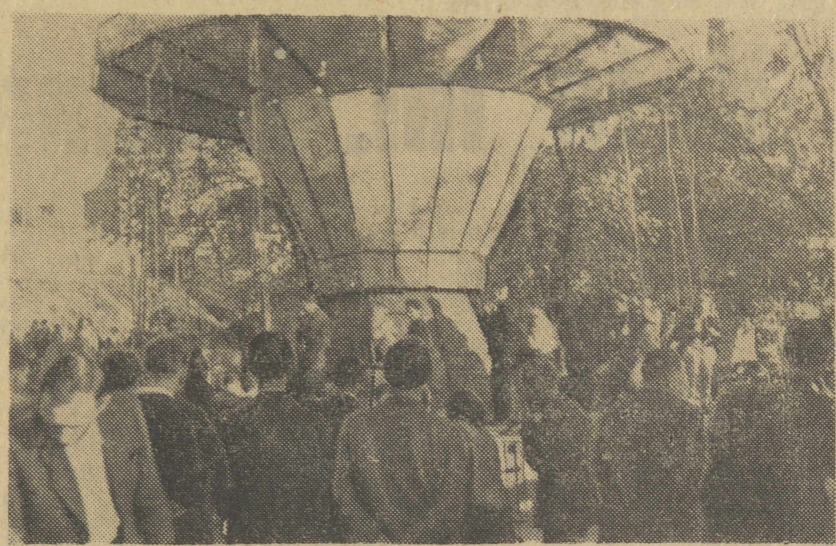
gę widniał duży nadruk: „Serdecznie witamy uczestników wyścigu kolarskiego Dookoła Warmii i Mazur — Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Kwidzynie”.

Serdecznie dziękujemy za tyle troski.

Kiedy po drugim etapie wyścigu zmienił przodownika, Królak serdecznie ucałował Hadasika, wkładając go żółtą koszulkę. Ta sama historia powtórzyła się kiedy Królak ponownie objął przodownictwo wyścigu. Tym razem gratulował Hadasik. Mimo zaciętej walki na szosie, koleżeństwo wśród kolarzy nie zanika.

W tegorocznym wyścigu jadą... dwie reprezentacje Polski. Jedna na rowerach, a druga tą samą trasą w... wozach technicznych poszczególnych zrzeseń. Obok bowiem Królaka, Klubińskiego, Lasaka, Wójcika, Wrzesińskiego widzimy w wyścigu starych repretów: Kapiaka, Siemnińskiego, Michalaka, Napierale, Stefańskiego i innych byłych reprezentantów Polski, którzy dziś w charakterze opiekunów, trenerów, lub mechaników przekazują swą wiedzę młodszemu kolegom. Tak więc w DWM jedzie... spory szmat historii polskiego kolarstwa.

WESOŁE MIASTECZKO



Przyjazd „Wesołego miasteczka” do Olsztyna spotkał się z dużym zainteresowaniem mieszkańców naszego miasta, zwłaszcza młodzieży. Na karuzelę czeka wieczorami dosłownie „ogonek”. Słowem lubimy się „kręcić”.

Tego wymaga interes społeczny

Przedsiębiorstwa handlowe muszą walczyć o obniżkę kosztów obrotu

Podstawowym warunkiem wykonania planu gospodarczego przez przedsiębiorstwa handlowe — jak stwierdzono na sesji budżetowej MRN — jest walka o obniżkę kosztów obrotu w handlu. Bez obniżki kosztów własnych niemożliwe jest podniesienie stopy życiowej mas pracujących, które wymaga nagromadzenia środków finansowych na dalsze obniżki cen.

Walka o obniżkę kosztów własnych — to przede wszystkim walka o wzrost wydajności pracy, oszczędność walka o obniżenie kosztów administracji, walka z brakorobstwem i marnotrawstwem mienia społecznego, z marnkami. Przyszłości stojące na drodze do przeprowadzenia tych zamierzeń — to słaba organizacja pracy, niepełne i nieplanowe wykorzystanie transportu, gromadzenie nadmiernych ilości towarów, słaby poziom kontroli, niedokładne remanenty, braki w zabezpieczeniu majątku społecznego itp. Ze wiele podobnych niedociągnięć ciągle jeszcze występuje u nas, świadczą o tym przykłady.

Śladem naszych interwencji

MHM — jak wynika z obszernego wyjaśnienia nadesłanego nam po artykule „nie chcemy jeść zabiłonego chleba, wedlin i mięsa” — zdaje sobie sprawę z niedociągnięć występu-

jących w jego pracy i przeprowadza w nieprzystosowanych do sprzedaży mięsa sklepach inwestycje. Nie może jednak czekać na przyznanie dodatkowych etatów dla sprzątaczek, co podniosłoby stan sanitarny sklepów. Konwojenci natomiast otrzymują białe czapki i fartuchy, które winni nosić podczas pracy.

MHM zapewnia nas, że dokłada i dokładać będzie wszelkich starań, by usunąć wszelkie niedociągnięcia i że wywiązać będzie surowe konsekwencje w stosunku do niedbałego personelu.

Wśród referentów kontraktacji wyróżnia się ob. Janeczek w Giżycku, Władysław Stanilewicz w Morągu, ob. Chyżewski w Morągu i ob. Orłowski w Olsztynie. Słabo natomiast pracują PZGS w Nidzicy, Węgorzewie, Braniewie i Piszcu, a oddziały powiatowe obrotu żywcem w Bartoszycach, Pasłęku, Działdowie, Ketrzynie, Mrągowie i Szczytnie.

Wojewódzki plan kontraktacji cielczek rzeźnych wykonany został ogółem w ponad 80 proc.

Pow. kolegium orzekające ukarało w roku bieżącym 7 opornych dostawców mleka. Za celowe niedostarczanie ziemniaków ukarało 14 rolników, a za opór w dostawie żywności 7 rolników. Łączna suma kar wyniosła ponad 21 tys. zł. Opornych na ukaraniu w większości wykonal obowiązkowe dostawy. (rom)

drowiczom wiele niespodzianek. Atakują bowiem ich pozycje śmióło i... skutecznie.

I nie można również zapomnieć o grupie pechowiczów. Należą do niej przede wszystkim Chwiendacz, Ulk, Liszkiewicz i... Wójcik. Ten ostatni jedzie nadzwyczaj ambinitnie, sieje zawsze niepokoju w czołwce, inicjuje ucieczki, jednak niestety, w najbardziej decydujących chwilach przestaje go pech. Defekty każą pozostać mu na sosie i pozabawiają lepszej pozycji. Nie wiemy jak będzie dalej na końcowych etapach DWM. Jedno jest jednak pewne: Wójcik jest nadal groźnym rywalem.

Jak stadko szarych galebi — wygłady na stadionie w Kwidzynie, młodzieńskie dziewczęta z wojewódzkiej szkoły pielęgnarek, które rozciągnęły na mecie opiekę nad kolarzami. Ich popielate sukienki obok barwnych dresów kolarzy tworzący barwny korowód na ulicach miasta. Zapiekowało się również kolarzami miejscowa PSS. Wyżywienie w nowotwarnej gospodzie przy hotelu było wyśmienite, a o sympatii społeczeństwa do kolarzy świadczył jeszcze jeden fakt: na torachkach w których zapakowano żywność na dro-

gę widniał duży nadruk: „Serdecznie witamy uczestników wyścigu kolarskiego Dookoła Warmii i Mazur — Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Kwidzynie”.

Serdecznie dziękujemy za tyle troski.

Kiedy po drugim etapie wyścigu zmienił przodownika, Królak serdecznie ucałował Hadasika, wkładając go żółtą koszulkę. Ta sama historia powtórzyła się kiedy Królak ponownie objął przodownictwo wyścigu. Tym razem gratulował Hadasik. Mimo zaciętej walki na szosie, koleżeństwo wśród kolarzy nie zanika.

W tegorocznym wyścigu jadą... dwie reprezentacje Polski. Jedna na rowerach, a druga tą samą trasą w... wozach technicznych poszczególnych zrzeseń. Obok bowiem Królaka, Klubińskiego, Lasaka, Wójcika, Wrzesińskiego widzimy w wyścigu starych repretów: Kapiaka, Siemnińskiego, Michalaka, Napierale, Stefańskiego i innych byłych reprezentantów Polski, którzy dziś w charakterze opiekunów, trenerów, lub mechaników przekazują swą wiedzę młodszemu kolegom. Tak więc w DWM jedzie... spory szmat historii polskiego kolarstwa.

W PSS powstają również często manka. Makulaturę ze sklepów Nr 6 i 50 wyrzuca się do śmietnika z braku odpowiedniej skrzyni. Remont sklepu Nr 35 trwał miesiąc, zaś wywózka towaru 6 dni, a wstawianie 4 dni. Tymczasem konsumenci czekali. Na targach PZGS sprzedawał wyprodukowane przez brakorobów grabie i sekate trzonki. Na wezwanie przewodniczącego komisji drobnej wytwórczości w sprawie wskazania producenta, prezes PZGS nie stawiał się. Podobnie istnienie komisji rad igno-ruje prezes spółdzielni inwalidów.

Przykładów tych wystarczy, aby wywnioskować wnioski. Zadania planowe nakładają na przedsiębiorstwa obowiązki wypracowania akumulacji socjalistycznej i dlatego wszyscy dążymy do obniżenia kosztów obrotu handlu walcząc ze wspomnianymi wypadkami brakorobstwa, kradzieży, marnotrawstwa i in. Przed całym zaś społeczeństwem, a szczególnie przed radnymi MRN, komisjami, aparatem wykonawczym rad, KFN i KB stoi zadanie ujawniania wszelkich przejawów marnotrawstwa, brakorobstwa, kradzieży, kontroli wykonania budżetu — co w konsekwencji wpłynie na coraz lepsze zaopatrzenie ludności. (e)

Olsztyńscy przodownicy na „Batorym”

W ubiegłą niedzielę „Batory” wyszedł w nowy, turystyczny rejs wzdłuż szwedzkich i radzieckich wybrzeży Bałtyku mając na swym pokładzie przodowników pracy z całego kraju. Między nimi znajdują się również przodownicy z olsztyńskiego oddziału „Spółnoty Pracy” — ob. ob. Bojarski i Kornatowicz, którzy w nagrodę za wydajną pracę odbywają tygodniowy rejs na najpiękniejszym z naszych statków. (r)

Kurpie Zielone pierwszy raz na białostockiej scenie

(Korespondencja z Białostokiem)

Ostatnio po raz pierwszy białostocczanie mieli możność obejrzenia na scenie teatru im. A. Węgierki zespołu powstałego niedawno, bo zaledwie w listopadzie ubiegłego roku. Właściwie to w listopadzie powstał zespół tańeczny, a chór WRZZ — w 1952 roku. Kierownictwo nad zespołem objął prof. Stefan Sobierajski.

Chór rozpoczął swój występ pieśnią o Bierucie Sygietyńskiego. Dobrze wykonane były pieśni rewolucyjne „Mazur kajdaniarski” i „Czerwony sztandar” w opracowaniu prof. Sobierajskiego oraz „Cześć Partii” Grandsteina.

Publiczność podbiła „Czarnuszką Miodawianką” wdzięczna rosyjska polskanka w wykonaniu Jana Walendziuka, przodownika pracy z hutyszkła, a z wiązanki piskich melodii ludowych najbardziej podobało się

„Wesele sieradzkie”, solistka, Weronika Zieniewicz 20-letnia nauczycielka z liceum pedagogicznego zbierała chyba najchłodniejsze oklaski.

Na scenie zaroilo się od barwnych strojów. W świetle reflektorów migają błyszczące cekiny, którymi wyszywane są wysokie z czarnego aksamitu stroiki zdobione głowy kurpianki, różnokolorowe wstążki, rozwiewają się w tańcu szare sukmany hożych młodzieńców, przepasane szerokimi, czerwonymi pasami.

Strojnle, hucznie, bogato. „A jakim wila wianek zielony Przyjechał do mnie mój narzeczony” Przyjechał do mnie mój narzeczony” cienko „wyciągają” dziewczęta — a chłopcy odpowiadają im skocznie przyspiewką.

Teraz przesuwa się barwny korowód tańeczny. To kurpiowski obrazek sceniczny opracowany przez choreografa Barbarę Spółkówną, w reżyserii Zdzisława Dąbrowskiego. Widownia jest zachwycona i podniecona. Przeżywa razem z młodymi artystami ich pierwszy publiczny występ.

Większa jej część to ojcowie, matki i siostry i bracia hożych „Kurpiank” i zawiadających „Kurpiów”.

Teatr pustoszeje powoli. Każdy chce poczekać na „swojego” artystę porozmawiać z nim, powinszować mu sukcesu.

Rzeczywiście i całemu zespołowi „Kurpiów” i prof. Sobierajskiemu można powinszować sukcesu. Praca ich została uwieczniona wspaniałym rezultatem. „Kurpie” podbiły serca mieszkańców Białostoku, zdobyła z pewnością uznanie i w innych miastach województwa.

Z niecierpliwością będziemy czekać następnego występu urozmaiconego nowym repertuarem. (K.G.)

CZYTELNIK
Redakcja i Administracja:
Olsztyn, ul. Mazurska nr 1
tel. 35-48 i 25-23. Odpow-
iedzialny za pismo: Komitet
Redakcyjny. Wydaje Instytut
Prasy „Czytelnik”.
Prenumerata miesięczna zł 5.—
Zamówienia i wpłaty na prenumera-
cję przyjmują wszystkie urzędy pocztowe
oraz listonosze. Ogłoszenia drobne zł
1,50 za wyraz wymiarowe za tekstem
zł 3.— za 1 mm. specjalnie zł 18.— za
wiersz. Konto PKO I-117/110.

Druk. RSW „PRASA” Marszałkowska 34
5-B-1349